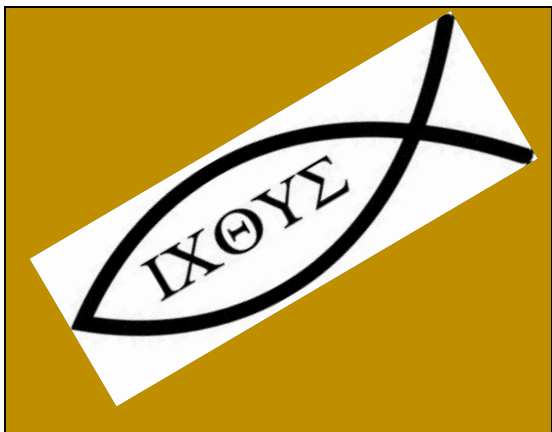




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
10 listopada 20**25**

Ps 139,1-5.7-10 (Biblia Tysiąclecia)

1 Kierownikowi chóru. Dawidowy. Psalm.

Panie, przenikasz i znasz mnie,

2 Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły,
3 widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. **4** Choć jeszcze nie ma słowa na moim języku, Ty, Panie, już znasz je w całości. **5** Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę.
7 Gdzież odejdę daleko od Twojego ducha? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? **8** Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. **9** Gdybym wziął skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza, **10** tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mnie Twoja prawica.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Te słowa mogą budzić niepokój! Bóg zna nas na wylot, przenika najskrytsze myśli naszych serc. Innymi słowy, nie da się niczego przed Nim ukryć. Jednak to wcale nie musi przerażać. Wręcz przeciwnie, świadomość tego, że Bóg nas przenika, może być wielką pociechą! On przecież, wiedząc o nas wszystko, nie przestaje nas kochać.

Dzisiejszy psalm responsoryjny doskonale ukazuje to tajemnicze połączenie przenikliwego spojrzenia Boga i Jego niegasnącej miłości. Pomódlmy się więc nim wspólnie, wychwalając Boga za Jego wierność względem nas.

Panie, przenikasz i znasz mnie (Ps 139,1). Znasz moje najgłębsze pragnienia, pasję, nadzieje i marzenia. Nikt nie rozumie mnie lepiej niż Ty. Nikt nie jest w stanie lepiej mną pokierować. Ojcze, w Tobie pokładam całą moją ufność!

Widzisz moje działanie i mój spoczynek (Ps 139,3). Panie, Ty znasz każdy mój krok, ponieważ idziesz wraz ze mną. Jesteś ze mną nawet wtedy, gdy śpię czy odpoczywam. Dziękuję Ci, Ojcze, za Twoją stałą obecność przy mnie!

Choć jeszcze nie ma słowa na moim języku, Ty, Panie, już znasz je w całości (Ps 139,4). Nie jestem w stanie pomyśleć ani powiedzieć niczego – budującego czy szkodliwego, mądrego czy głupiego – abyś Ty, Panie, o tym nie wiedział. Ty przenikasz nawet motywacje mojego serca i wiesz, skąd biorą się te myśli i słowa. Przyjdź, Panie i oczyść mnie, abym mówił tylko to, co jest zgodne z Twoją miłością!

Gdzie odejdę daleko od Twojego ducha? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? (Ps 139,7). Panie, Ty jesteś ze mną na dobre i na złe. Nawet gdy czuję się najbardziej samotny, Ty wciąż jesteś przy mnie, gotów mi pomóc. Panie, jak niepojęta jest Twoja wielkość! Mogę jedynie kontemplować ją bez słów, z podziwem i zachwytem!

„Panie, dziękuję Ci za Twoją przedziwną, niepojętą miłość!”.

Mdr 1,1-7

Lk 17,1-6: 1 Rzekł znowu do swoich uczniów: «Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. 2 Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu dla jednego z tych małych. Uważajcie na siebie! 3 Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli będzie żałował, przebacz mu. 4 I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: „Żałuję tego”, przebacz mu». 5 Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary». 6 Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze”, a byłaby wam posłuszna.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
11 listopada 2025

Mdr 2,23–3,9 (Biblia Tysiąclecia)

23 Bo do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. 24 A śmierć weszła w świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą. 1 A

dusze sprawiedliwych są w ręku Boga

i nie dosięgnie ich męka. 2 Zdało się oczom głupich, że pomarli, zgon ich poczytano za nieszczęście 3 i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. 4 Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. 5 Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczyl i znalazł ich godnymi siebie. 6 Wypróbował ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. 7 W dzień nawiedzenia ich [przez Boga] zajaśnią i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. 8 Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. 9 Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali, łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Przywykliśmy do orędzia Ewangelii i zapominamy niekiedy, jak bardzo jest ono zaskakujące. Weźmy na przykład główną myśl dzisiejszego pierwszego czytania – „do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka” (Mdr 2,23).

Na poziomie jedynie ludzkim, nie ma to właściwie sensu. Z obserwacji otaczającego nas świata wiemy, że wszystkie żywe istoty umierają. Przyroda nie daje nam żadnych sygnałów, że będziemy istnieć po śmierci.

A jednak Pismo Święte głosi, że

„do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka”(Mdr 2,23).

Śmierć nie miała być naszym naturalnym przeznaczeniem, a pojawiła się na świecie „**przez zawiść diabła**” (Mdr 2,24). Teraz jednak jesteśmy jej poddani i jest ona złowieszczym, wszechobecnym przypomnieniem konsekwencji grzechu.

Jednak dzisiejszy fragment nie kończy się ponurą nutą. Wspomniawszy sprawiedliwych, których dusze są już „**w ręku Boga**”, zapewnia, że „**nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności**” (Mdr 3,1.4). Mogą oni spokojnie złożyć ufność w Bożej obietnicy życia wiecznego. Śmierć, choć tak powszechna i nieunikniona, nie jest w stanie pokonać mocy Pana.

Czy można, czytając dzisiejszy fragment starotestamentalnej Księgi Mądrości, nie pomyśleć o Jezusie? On z pewnością był „sprawiedliwym”, którego śmierć „poczytano za nieszczęście” i „**za unicestwienie**” (Mdr 3,2-3). Ponieważ jednak zawierzył się Ojcu nawet w obliczu niesprawiedliwej śmierci, Ten wskrzesił Go z martwych. W Nim spełniła się nasza nadzieja na nieśmiertelność.

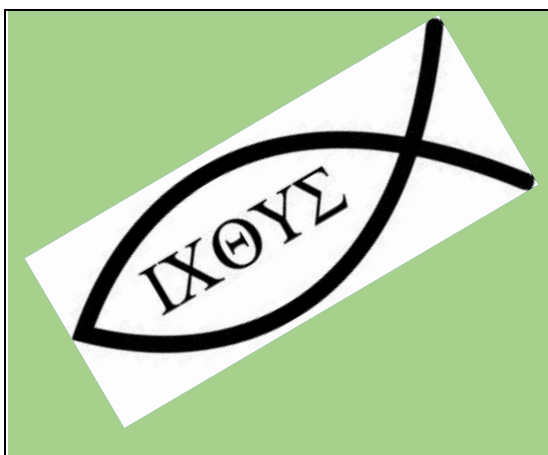
Jezus jest zwycięzcą, który może ogłosić: „**Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków**”, Sprawiedliwym, który dzierży „**klucze śmierci**” (Ap 1,18).

Niech ta Dobra Nowina przyniesie radość naszym sercom. Śmierć, nasz odwieczny wróg, została już pokonana. I nie tylko śmierć, ale i lęk przed nią. Każdy, kto żyje w wierze i sprawiedliwości, może iść przez życie z zaufaniem i radością. Ty także. Dlaczego? Ponieważ twoje życie jest w ręku Boga. Trwaj przy Nim. Wierz w Jego obietnice, przestrzegaj Jego przykazań i nie obawiaj się niczego.

„Jezu, zmartwychwstały Panie, wychwalam Cię i wywyższam za to, że zwyciężyłeś śmierć!”.

Ps 34,2-3.16-19

Łk 17,7-10: 7 Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu”? **8** Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? **9** Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? **10** Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”».



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

12 listopada 20**25**

Łk 17,11-19 (Biblia Tysiąclecia)

11 Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. 12 Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka 13 i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» 14 Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni. 15 Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwaląc Boga donośnym głosem, 16 padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. 17 Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? 18 Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?» 19 Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, **twoja wiara cię uzdrowiła**».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czytana dziś Ewangelia o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych ukazuje pewien wzór, jaki może naśladować każdy, kto zwraca się do Jezusa z prośbą o uzdrowienie. Jest to wzór, który funkcjonował przez całe wieki i jest aktualny również dzisiaj. Przyjrzyjmy się mu bliżej.

Oni zawołali; Jezus usłyszał. Trędowaci dobrze wiedzieli, że są w tragicznej sytuacji. Na widok Jezusa z pewnością przypomnieli sobie zasłyszane historie o tym, jak uzdrawiał innych. Rozpaczliwie pragnąc ulgi w cierpieniu, wołali do Tego, który - jak wierzyli - mógł ich uzdrowić. Jezus zatrzymał się i zwrócił na nich uwagę. Usłyszał wołanie ich serc.

Oni okazali posłuszeństwo; Jezus ich uzdrowił. Chociaż nie widzieli jeszcze żadnych oznak uzdrowienia fizycznego, uczynili to, co polecił im Jezus i poszli pokazać się kapłanom. Było to dla nich kłopotliwe - wciąż byli nieczysti rytualnie. Co mieli powiedzieć?

Gdy jednak z ufnością wyruszyli w drogę, zostali uzdrowieni. Okazali posłuszeństwo Jezusowi, a to otworzyło ich na Jego uzdrawiającą moc.

Jeden powrócił; Jezus udzielił mu jeszcze większego daru. Wyobraźmy sobie zdumienie tego człowieka, gdy zdał sobie sprawę, że jego skóra jest gładka, nie ma śladów choroby, a on jest czysty. Jego serce przepełniła wdzięczność. W tym momencie najważniejsze stało się dla niego odnalezienie Jezusa - nawet nie pokazanie się kapłanowi. Szybko odwrócił się i ruszył sprężystym krokiem, który już nie sprawiał mu bólu, wychwalając Boga donośnym głosem. Gdy padł do stóp Jezusa w dziękczynieniu, On udzielił mu jeszcze większego daru niż uzdrowienie fizyczne. Udzielił mu daru zbawienia, mówiąc:

„Twoja wiara cię uzdrowiła” (Łk 17,19).

Co najbardziej leży ci dziś na sercu? Jakiego uzdrowienia potrzebujesz? Wołaj do Jezusa! On cię słyszy. Jeśli czujesz, że On wskazuje ci jakiś kierunek, staraj się uczynić wszystko, by okazać Mu posłuszeństwo. Wiedz, że twoja ufność otwiera cię na Jego działanie. A kiedy dostrzeżesz, że On zaczyna cię uzdrawiać, okaż Mu swoją wdzięczność. Niech nic ci w tym nie przeszkodzi. Po prostu otwórz swoje serce w dziękczynieniu i przyjmij dary, jakich Jezus pragnie ci udzielić.

„Jezu, dziękuję Ci za to, że mnie słyszysz, uzdrawiasz i zbawiasz!” .

Mdr 6,1-11

Ps 82,3-4.6-7



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
13 listopada 20**25**

Mdr 7,22–8,1 (Biblia Tysiąclecia)

22 Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, nie zadający bólu, miłujący dobro, bystry, 23 niepowstrzymany, dobroczynny, miłujący ludzi, mocny, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste [i] najsubtelniejsze. 24 Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu; przez wszystko przechodzi i przenika dzięki czystości. 25 Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. 26 Jest bowiem odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. 27 Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte,

kształtuje przyjaciół Bożych i proroków. 28 Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. 29 Bo ona piękniejsza niż słońce i niż wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, 30 po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże. 1 Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Według badania przeprowadzonego w 2024 roku średnio jeden na sześciu Amerykanów stale lub przez większość czasu czuje się samotny. Już sam fakt, że statystyka ta wydaje nam się niepokojąca, wskazuje, że zostaliśmy stworzeni do relacji. Jeśli dodać do tego nasze rozumienie Trójcy Przenajświętszej jako doskonałej relacji pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym, staje się jasne, że zostaliśmy stworzeni jako istoty relacyjne przez relacyjnego Boga.

Choć już to może być dla nas inspirujące, dzisiejsze pierwsze czytanie mówi nam coś jeszcze bardziej zdumiewającego - zostaliśmy stworzeni do relacji z Bogiem! Czytamy, że Boża Mądrość „**przez wszystko przechodzi i przenika**” , a „**zstępując w dusze święte, kształtuje przyjaciół Bożych**” (Mdr 7,24.27).

Jeśli zaprosimy tę Mądrość Bożą - w której dziś rozpoznajemy samego Ducha Świętego - do naszych serc, poznamy, co to znaczy zostać wyzwolonym z osamotnienia powodowanego przez grzech, a zwłaszcza co to znaczy zostać wyzwolonym z osamotnienia, które wynika z oddzielenia od Boga.

Duch Święty, Mądrość Boża, mieszka już w tobie! A to znaczy, że

możesz stać się przyjacielem Boga.

Nie sługą, lecz przyjacielem (J 15,15). Kimś, kto nie żyje w lęku przed Bogiem, lecz jest pewny Jego miłości.

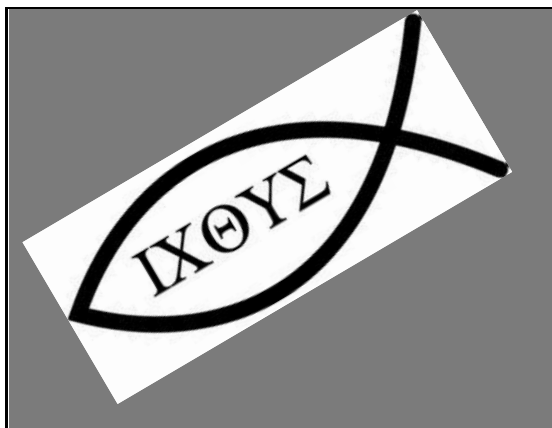
Łaski te przychodzą w miarę jak pogłębiany naszą relację z Panem, podobnie jak pogłębia się każda ziemska przyjaźń. Przychodzą, gdy znajdujemy czas na modlitwę i rozważanie Jego słowa. Przychodzą, gdy dzielimy się z Nim tym, co mamy na sercu. Przychodzą, gdy Go słuchamy, pozwalając, by to, co słyszymy, przemieniało nasze życie.

Przyjaźń z wszechmogącym, odwiecznym, wszechpotężnym Bogiem wszechświata - brzmi to tak niewiarygodnie! A jednak jest to prawda! Jest to możliwe. Ta przyjaźń jest dostępna także dla ciebie. Wyciągnij więc ręce ku Twemu Panu. Powiedz Mu, że chcesz przyjąć do serca Jego Mądrość, Jego Ducha. A wtedy już nigdy nie będziesz samotny!

„Panie Boże, wylej na mnie Ducha Mądrości i naucz mnie żyć w przyjaźni z Tobą”

Ps 119,89-91.130.135.175

Lk 17,20-25: 20 Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: «Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; 21 i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest». 22 Do uczniów zaś rzekł: «Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. 23 Powiedzą wam: „Oto tam” lub: „Oto tu”. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. 24 Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. 25 Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

14 listopada 2025

Mdr 13,1-9 (Biblia Tysiąclecia)

1 Głupi z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga; z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy, 2 lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, rwącą wodę lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. 3 Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – **winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca**, stworzył je bowiem Twórca piękności; 4 a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. 5 Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę. 6 Ci jednak na małą zasługują nagane, bo wprowadzie i oni błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. 7 Obracając się bowiem wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. 8 Ale im także nie można wybaczyć: 9 jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie znaleźli rychlej jego Władcy?

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Świat nasz jest nasycony świetnym blaskiem Boga. Ten blask chciałby wybuchnąć jak błysk złotych listków” (tłum. Stanisław Barańczak).

Tymi słowami o. Gerard Manley Hopkins, jezuita i poeta żyjący w XIX wieku, raduje się chwałą Bożego stworzenia. Zauważmy, w jaki naturalny sposób łączy on wspaniałość stworzenia z jego źródłem – Bogiem.

Z kolei dzisiejsze pierwsze czytanie, wyjęte z Księgi Mądrości, opisuje pułapki czyhające na tych, którzy „**nie poznali Boga; z dóbr widzialnych nie zdołali poznać tego, który jest**” (Mdr 13,1). Ludzkość, oddzielona od Boga, od zawsze zmagala się z pokusą oddawania czci stworzeniu zamiast Stwórcy.

Łatwo jest bowiem pomylić piękno i wspaniałość stworzenia z Tym, który je stworzył. „**Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności**” (Mdr 13,3).

Stworzenie ma pociągać nas do Stwórcy. Dziękujmy Bogu za to, że otworzył nam oczy i pokazał, że istotnie jest wspanialszy niż to wszystko, co uczynił. Gdziekolwiek spojrzymy, możemy zawołać wraz z psalmistą: „**Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza**” (Ps 19,2).

Dziś, jeśli tylko możesz, wyjdź z domu! Jeśli nawet mieszkasz w mieście, spójrz na niebo, wznoszące się wysoko. Patrz na piękno i wspaniałość stworzenia i proś Ducha Świętego, aby pomógł ci poznać piękno i wspaniałość Tego, który sprawił, że zaistniało.

Przypomnij sobie najwspanialsze widoki, jakie dane ci było kiedyś zobaczyć. Niech zapiera ci dech moc i potęga fal morskich. Zachwyć się misterną budową małego kwiatka. Dotknij pnia drzewa i pomyśl o rytmie przyrody kierującym jego wzrostem i życiem. Chłoń piękno zachodu słońca.

A jeśli nie możesz wyjść na zewnątrz, zamknij oczy i wyobraź sobie piękny krajobraz, albo obejrzyj dobry film przyrodniczy. **Zadziw się wielkością Pana i pozwól, by piękno Jego stworzenia pociągnęło cię bliżej do Twego Stwórcy.**

„Boże wszechmogący, wychwalam Cię za twoje majestat i piękno, które odbijają się we wszystkich Twoich stworzeniach”.

Ps 19,2-5

Lk 17,26-37: 26 Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: 27 jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. 28 Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, 29 lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; 30 tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

31 W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. 32 Miejcie w pamięci żonę Lota! 33 Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. 34 Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. 35 Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. 37 Pytali Go: «Gdzie, Panie?» On im odpowiedział: «Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy».



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 15 listopada 2025

Łk 18,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

1 Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: 2 «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. 3 W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” 4 Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, 5 to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadręczała mnie”. 6 I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. 7 A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? 8 Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. **Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Można przeczytać przypowieść Jezusa o wytrwałej wdowie i pomyśleć, że wszystko zależy od naszej natarczywości w modlitwie, że chodzi tylko o to, jak długo i jak często się modlimy. Jednak taka interpretacja całkowicie odsuwa na bok samego Jezusa! Tracimy z oczu Jego moc, Jego miłość i mądrość Jego planu. Czy naprawdę o to chodziło Jezusowi, gdy opowiadał tę przypowieść?

W głębi serca czujemy, że chodzi tu jednak o coś innego. Wiemy, że modlitwa nie jest zadaniem, które właściwie wykonane, automatycznie przynosi pożądany efekt. Gdyby tak było, łatwo można by się załamać, gdyby modlitwy nie zostały szybko wysłuchane.

A jeśli Jezusowi chodzi o wytrwałość w wierze, a nie o odmówienie odpowiedniej liczby modlitw z dostateczną intensywnością? Taką właśnie wytrwałość wydaje się sugerować Jezus, mówiąc: „**Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?**” (Łk 18,8).

Jezus oczekuje od nas takiej wiary, jaką miała wdowa z przypowieści – wiary przepełnionej ufnością, która nie zraża się niczym i nie pozwala dać za wygraną. Szuka wiary w dobroć Ojca i ufności, że On da nam to, co najlepsze, nawet jeśli teraz nie jesteśmy w stanie tego zrozumieć. Wiary otwartej na możliwość, że to, o co prosimy, nie jest dobre, i na gotowość zakwestionowania naszych motywacji. Wiary dość pokornej, by uczyć się nawet na swoich błędach.

Pomocne dla nas może okazać się spojrzenie na Boga, naszego Ojca niebieskiego, jako na wzór wytrwałości. On codziennie puka do drzwi naszych serc i prosi, abyśmy Mu zaufali. Nigdy się nami nie zraża, nawet gdy nasze modlitwy są egoistyczne, gdy nie umiemy szczerze wypowiedzieć słów: „Bądź wola Twoja”. On wciąż prosi, byśmy spełnili Jego największe pragnienie – byśmy Mu zaufali całym swoim życiem!

„Panie, naucz mnie wytrwalej, pokornej i ufnej wiary”.
--

Mdr 18,14-16; 19,6-9

Ps 105,2-3.36-37.42-43



***Włos z głowy wam
nie spadnie.
(Łk 21,18)***



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

16 listopada 20**25**

Łk 21,5-19 (Biblia Tysiąclecia)

5 Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: 6 «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». 7 Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» 8 Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! 9 I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». 10 Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. 11 Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. 12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. 13 Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. 14 Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. 15 Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. 16 A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. 17 I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. 18 Ale **włos z głowy wam nie spadnie**. 19 Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus ostrzega swoich uczniów. Nadejdzie czas, kiedy nie tylko pojawią się „**silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza**” , ale nawet wspaniała świątynia jerozolimską zostanie zniszczona (Łk 21,11.6).

Wrogowie będą wtrącać ich do więzienia, krewni i przyjaciele będą ich wydawać, a niektórzy z nich będą skazani na śmierć z powodu imienia Jezusa (Łk 21,16).

A mimo to, malując tak przerażającą wizję, Jezus zapewnia swoich uczniów, że nawet „**włos z głowy**” im nie spadnie (Łk 21,18). Jak to możliwe? Słowa Jezusa miały i mają sens jedynie w perspektywie życia wiecznego. Jezus obiecuje, że znosząc wytrwale przeciwności i ufając Jego łasce niezależnie od tego, co nas spotyka, ocalimy swoje życie w niebie (Łk 21,19).

Kiedy zakończy się nasze ziemskie życie, będziemy żyć na wieki z Bogiem. Obietnica ta już teraz wnosi w nasze życie radość i sens, tak jak wniosła je w życie pierwszych uczniów, którzy porzucili wszystko, aby iść za Jezusem. A On poprzez zesłanie na nich Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, dał im udział w swoim własnym, zmartwychwstałym życiu wiecznym.

Uczniowie zrozumieli, że grzech i cierpienie, śmierć i pustka, nie mają już ostatniego słowa. Życie wieczne już się dla nich rozpoczęło! Świadczą o tym z radością Apostołowie, męczennicy i wszyscy święci.

Takie może być również twoje świadectwo, niezależnie od okoliczności, w jakich się znajdujesz. Niech więc nie przeraża cię dzisiejsza Ewangelia. Już dziś możesz zaznać pociechy Ducha Świętego i radości ze zwycięstwa Jezusa. Możesz dochować wierności Bogu, ponieważ Jezus jest z tobą w każdej sytuacji. On udzieli ci wszelkich łask, jakich potrzebujesz tu i teraz, wraz z pewną i niezachwianą obietnicą życia wiecznego w niebie. Możesz zaufać Jego miłości i opiece - teraz i na wieki!

„Jezu, skoro Ty jesteś przy mnie, nie muszę bać się niczego - niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość” .

MI 3,19-20a

Ps 98,5-9

2 Tes 3,7-12